CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK II. Kraków, d. 1 listopada 1935 r. NR. 11.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH,
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE,
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ
STRONA W TEKŚCIE 250 ZŁ, ½ STRONY 150 ZŁ, ¼ STRONY 80 ZŁ, ⅛ STRONY 60 ZŁ. POZA TEKSTEM O 25% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE. OGŁOSZENIA INSTYTUCYJ KOMUNALNYCH O POŁOWĘ TAŃSZE.

ROK II. KRAKÓW, DNIA 1 LISTOPADA 1935. NR. 11.

MGR. JÓZEF PRZETOCKI.

Zagadnienie oszczędności w wydatkach osobowych związków samorządowych Województwa Krakowskiego.

Ostatnio zwrócono uwagę w prasie na stosunkowy (procentowy) wzrost udziału budżetów publicznych w dochodzie społecznym. Ponieważ wzrost ten uważa się, zresztą zupełnie słusznie, za objaw wysoce niepożądany, wysuwa się postulat obniżenia budżetów publicznych, aby odciążyć dochód społeczny. Jako jedno z poważnych źródeł oszczędności wskazuje się wydatki administracyjne osobowe i rzeczowe w samorządzie. Władze centralne opracowują projekty ustaw i rozporządzeń, które obok tendencji do ujednolicenia uporządkowania, i zracjonalizowania przepisów o stosunkach prawnych i ubezpieczeniu pracowników samorządowych, zmierzają do uzyskania oszczędności w wydatkach osobowych samorządu.

Nie rozporządzając aktualnemi danemi nie wiem, czy udział budżetów samorządowych w dochodzie społecznym zwiększył się. O ile chodzi o związki samorządowe Województwa Krakowskiego uważam, że udział ten nie wzrósł, albowiem jak wykazałem w artykule w Nr. 5 Przeglądu Samorządowego p. t. „Deflacyjne obrachunki", budżety związków samorządowych Województwa Krakowskiego spadły w stosunku do okresu dobrej konjunktury do 59% ówczesnej wysokości.

Zdaniem mojem zatem na terenie Województwa Krakowskiego nie zachodzi potrzeba wywoływania względnie przyspieszania procesów przystosowawczych w zakresie budżetów związków samorządowych. Wobec prawie powszechnej niedostateczności środków na najkonieczniejsze potrzeby dalsza redukcja sum budżetów musiałaby spowodować dalsze ograniczenie działalności gospodarczej związków samorządowych, co niewątpliwie nie jest pożądane i o ile mogę wnosić z oświadczeń nowego Rządu nie leży w jego intencjach. Zagadnienie zatem oszczędności w wydatkach administracyjnych rzeczowych i osobowych samorządu

na terenie Województwa Krakowskiego sprowadza się do zagadnienia przesunięcia pewnych kwot z wydatków nieprodukcyjnych na produkcyjne.

Oszczędności w wydatkach osobowych można osiągnąć w dwojaki sposób, albo przez zmniejszenie ilości urzędników, albo przez obniżenie uposażeń urzędniczych. Zmniejszenie ilości pracowników można osiągnąć albo przez uproszczenie pracy przy pozostawieniu dotychczasowego zakresu działania, albo przez zmniejszenie zakresu działania. Oczywiście wszystkie te sposoby zmniejszenia wydatków osobowych można łączyć.

Wydaje mi się, że w związkach samorządowych, których istotną cechą jest gospodarka indywidualna i gdzie wskutek tego niema tej jednolitości ani obsad faktycznych, ani uposażeń urzędniczych, co w służbie państwowej, szukanie oszczędności osobowych wszystkich rodzajów winno być jaknajwięcej zindywidualizowane.

Po tych zastrzeżeniach i uwagach ogólnych przechodzę do omówienia możliwości oszczędności w wydatkach osobowych związków samorządowych Województwa Krakowskiego.

Ilość pracowników czynnych i emerytów oraz ogólne sumy ich uposażeń uwidacznia następujące zestawienie.

Ogólne liczby pracowników czynnych i osób otrzymujących zaopatrzenia emerytalne z funduszów związków samorządowych i ogólne sumy roczne uposażeń i zaopatrzeń.

Nazwa związku samorz.	Pracownicy czynni		Emeryci, wdowy, sieroty	
	Ilość	Suma uposażeń	Ilość	Suma zaopatrzeń
Gminy wiejskie	741	823.216	3	360
Miasta niewydzielone . . .	1.246	1,940.506	234	237.824
Miasta wydzielone	—	—	—	—
Kraków	3.048	9,195.311	1.433	2,493.277
Nowy Sącz	135	282.691	76	56.851
Tarnów	371	824 855	93	126.894
Powiatowe związki sam. .	823	1,299.013	207	265 274
Ogółem . . .	6.364	14,365.592	2.046	3,180.480

Widzimy z tego zestawienia, że wydatki osobowe związków samorządowych województwa krakowskiego wynoszą poważną sumę, bo 17¹/₂ miljona złotych rocznie. Przy tej sumie nawet niewielka procentowo oszczędność wyraziłaby się setkami tysięcy złotych rocznie. Czy aby i w jakich związkach oszczędności te są możliwe ?

Uderza następnie, że dwie trzecie wszystkich wydatków osobowych stanowią wydatki osobowe gminy miejskiej Kraków, która też zatrudnia blisko połowę ogółu pracowników czynnych, a jej emeryci stanowią trzy czwarte ogólnej liczby emerytów związków samorządowych Województwa Krakowskiego. Liczby te wskazują na doniosłość zagadnienia oszczędności osobowych w gminie miejskiej Kraków. Na pierwszy plan wysuwałoby się pytanie, czy gmina musi zatrudniać aż tak wielką ilość pracowników? Na pytanie to możnaby dać poważną i wiążącą odpowiedź tylko po dokładnem zbadaniu aparatu gminy i jej przedsiębiorstw, oraz skontrolowaniu zakresu działania tego aparatu.

Przyjrzyjmy się skolei podziałowi pracowników czynnych na umysłowych i fizycznych, administracyjnych oraz zakładów i przedsiębiorstw.

Ogólne liczby pracowników czynnych umysłowych i fizycznych, administracyjnych oraz zakładów i przedsiębiorstw.

Nazwa związku samorz.	Ogólne liczby pracowników czynnych			
	administracyjnych		zakładów i przedsiębiorstw	
	umysłowych	fizycznych	umysłowych	fizycznych
Gminy wiejskie	505	217	8	11
Miasta niewydzielone . . .	364	499	114	269
Miasta wydzielone	—	—	—	—
Kraków	619	922	312	1.195
Nowy Sącz	29	46	17	43
Tarnów	70	74	61	166
Powiatowe związki sam. .	282	482	21	38
Ogółem . . .	1.869	2.240	533	1.722

Z zestawienia tego wynika, że w przecięciu wypada na jedną gminę wiejską mniej niż trzech pracowników umysłowych i że tylko znikoma ilość gmin wiejskich zatrudnia więcej niż jednego pracownika fizycznego. Dowodzi to, że aparaty administracyjne gmin wiejskich na terenie województwa krakowskiego nie są rozbudowane i że przy obecnym zakresie działania zarządów gmin wiejskich, nie może być mowy o żadnych oszczędnościach w ilości personelu tych gmin. (Na terenie Województwa Krakowskiego jest 195 gmin wiejskich).

Na jedno miasto niewydzielone wypada w przecięciu 8 pracowników, na jeden powiatowy związek samorządowy wypada 16 pracowników administracyjnych umysłowych. Jeżeli się uprzytomni, że do pracowników administracyjnych w tem zestawieniu zaliczono wszystkich pracowników płatnych z budżetu administracyjnego, a więc także inżynierów, techników, lekarzy, i instruktorów rolnych, musi się dojść do wniosku, że wyprowadzone przeciętne nie są duże.

Z obserwacji wiem także, że nie można liczyć na poważniejsze oszczędności w ilości pracowni-

ków w powiatowych związkach samorządowych i miastach mniejszych.

Pozostaje do omówienia zagadnienie oszczędności w wydatkach osobowych przez obniżenie uposażenia. Nawiasem zaznaczam, że jestem zwolennikiem nielicznego i dobrze płatnego pełnowartościowego personelu. A jak są płatni pracownicy samorządowi Województwa Krakowskiego? Uważam, że pewne światło rzuci nam na to zestawienie przeciętnych płac miesięcznych pracowników czynnych.

Przeciętne uposażenia miesięczne pracowników czynnych.

Nazwa związku samorz.	Przeciętne uposażenia miesięczne pracown. czynnych			
	administracyjnych		zakładów i przedsiębiorstw	
	umysłowych	fizycznych	umysłowych	fizycznych
Gminy wiejskie	113	43	162	66
Miasta niewydzielone . . .	196	51	197	91
Miasta wydzielone	—	—	—	—
Kraków	409	182	328	202
Nowy Sącz	275	129	241	128
Tarnów	227	154	267	150
Powiatowe związki sam. .	230	74	211	82
Ogółem . .	252	122	283	174

Widzimy na tem zestawieniu, że uposażenia pracowników gmin wiejskich są bardzo niskie. Tłómaczy się to tem, że pracownicy ci są wskutek przeprowadzonej reorganizacji samorządu gminnego wszędzie pracownikami młodymi, którzy rozpoczynają swoją karjerę urzędniczą, wskutek czego płace ich są wszędzie płacami początkowemi. O żadnych oszczędnościach nie może tu być mowy, przeciwnie trzeba się liczyć ze stałem stopniowem zwiększaniem się wydatków osobowych w gminach wiejskich w miarę awansowania pracowników.

Skromne są również przeciętne uposażenia pracowników w powiatowych związkach samorządowych i miastach niewydzielonych.

Naogół z zestawienia przeciętnych uposażeń miesięcznych wynika, że poza gminą miejską Kraków uposażenia przeciętne są niewielkie. Dlatego oświadczam się przeciwko wszelkim projektom generalnej obniżki uposażeń lub conajmniej za wyłączeniem z pod ewentualnej obniżki wynagrodzeń, które ustawa powinna uznać za minimalne.

Za najwięcej racjonalną i wskazaną uważam oszczędność w wydatkach osobowych przez zmniejszenie zakresu działania i uproszczenie pracy, co jednak może być robione tylko powoli i stopniowo i co zacząć się winno od usprawnienia naszego prawodawstwa. Chodzi o to, by parlament produkował jak najmniej przepisów nowych, a za to zajął się kodyfikacją, uporządkowaniem i przetrzebieniem przepisów dotychczasowych. By unikał rozszerzenia agend Państwa, a dążył do ograniczenia zbytecznej ingerencji Państwa i jego organów w życie publiczne. By uprościł wielce skomplikowany system podatkowy zatrudniający wielką ilość urzędników, którzy mimo dużej liczby nie mogą tej skomplikowanej machiny obsłużyć. Tylko poprzez te reformy wiedzie może trudna i powolna, ale za to pewna droga do istotnych oszczędności w wydatkach osobowych.

J. GLASNER.

Usprawnienie wymiaru i poboru specjalnej opłaty drogowej.

Z szeregu zamierzonych w ostatnich czasach aktów ustawodawczych i zarządzeń Władz Centralnych przebija głęboka troska o oszczędne i właściwe wydatkowanie dochodu społecznego. Hasło odciążenia dochodu społecznego jest jednem z najważniejszych haseł dnia dzisiejszego.

Mając na oku niezmiernie doniosłe znaczenie tego postulatu dla życia gospodarczego całego Państwa winniśmy dążyć do usunięcia wszelkich, nawet najdrobniejszych, niedomagań w najniższych chociażby komórkach aparatu państwowego.

Przez uzdrowienie bowiem wszystkich najdrobniejszych nawet i napozór małą rolę odgrywających komórek przyczynić się możemy do wzmocnienia i uzdrowienia całego organizmu jakim jest Państwo.

Specjalną uwagę należy, zdaniem mojem, poświęcić zadaniu usprawnienia i uzdrowienia tych komórek, które zajmują się wymiarem i poborem danin publicznych tak na rzecz Państwa jak i na rzecz Związków Samorządowych. Sprawne bowiem i prawidłowe funkcjonowanie tych organów przyczynić się może w wielkim stopniu do realizowania hasła odciążenia dochodu społecznego.

Wadliwie zaś zmontowany i źle funkcjonujący aparat skarbowy przynosi szkodę Państwu lub Związkom Sam. i staje się plagą dla społeczeństwa.

Dlatego też wszelkie zaobserwowane niedoma-

gania w funkcjonowaniu aparatów skarbowych winne być natychmiast usunięte i dążyć należy stale do ulepszenia i usprawnienia ich organizacji i działalności.

W art. niniejszym pragnę właśnie zwrócić uwagę na pewne niedomagania jakie zaobserwowałem w systemie wymiaru i poboru opłaty drogowej, wymierzanej przez Zw. Sam. płatnikom pońsiwowego podatku przemysłowego opłacanego we formie świadectw przemysłowych, i chcę się zastanowić nad sposobem zmiany tego wadliwego systemu.

Obserwując politykę skarbową i aparaty skarbowe Zw. Sam. na terenie Wojew. Krakowskiego zauważyłem, że akcja wymiaru i poboru specjalnej opłaty drogowej od świadectw przemysłowych jest niezmiernie uciążliwa i nieekonomiczna. Zazwyczaj bowiem poszczególne wymiary tej opłaty są bardzo niskie — nieraz są to kwoty groszowe — a koszta administracyjne (zatrudnienie personelu i sił pomocniczych w okresie wymiarowym, prowadzenie ksiąg bierczych, druki, znaczki pocztowe, inkasenci i t. p.) połączone z wymiarem i ściąganiem opłaty są nieraz kilkakrotnie wyższe od kwoty wymierzonej opłaty. (Sądzę, że to samo się dzieje na terenie całego Państwa).

Zjawisko to nie występuje przy opłacie drogowej, wymierzanej od państwowego podatku gruntowego i od nieruchomości, właściciele bowiem posiadłości gruntowych i budynków nie zmieniają się tak często jak właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wskutek czego podstawy wymiarowe dostarczone w odniesieniu do tych płatników przez Urzędy skarbowe ulegają minimalnym zmianom. Nadto ponieważ podatek nawiązuje do przedmiotu opodatkowanego i to stałego można ewentualne zmiany uwzględnić w roku przyszłym bez obawy o utratę podatku.

W przeciwieństwie do tego przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe ulegają częstym zmianom, jak zmiana właściciela, firmy, siedziby, rodzaju i rozmiaru przedsiębiorstwa, przedewszystkiem zaś zmienia się jego stan majątkowy nieraz w sposób uniemożliwiający ściągnięcie opłaty drogowej nawet w niedługim czasie po wykupnie świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej.

Różnice te jak zobaczymy wywierają decydujący wpływ na wymiar i pobór opłaty drogowej.

Akcja wymiaru i poboru opłaty drogowej stosowana przez Pow. Zw. Sam. na terenie Wojew. Krakowskiego sądzę, że i na terenie innych województw) podzielić się da na trzy fazy. W pierwszej fazie, przygotowawczej, która rozpoczyna się w miesiącach marcu lub kwietniu Wydziały Powiatowe na podstawie dostarczonego przez Urzędy Skarbowe materjału (wykazy) wpisują do ksiąg bierczych opłaty drogowej (układanych przeważnie na okres 2 do 3-ch letni) imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania płatnika państwowego podatku gruntowego lub od nieruchomości Nr. domu lub numer arkusza posiadłości gruntowej, wreszcie wpisuje się do odpowiedniej rubryki wysokość przypisanego temu płatnikowi na dany rok wymiaru podatku państwowego.

Do innej księgi bierczej wpisuje się na podstawie wykazu z Urzędu Skarbowego wszystkie imiona i nazwiska osób które wykupiły świadectwa przemysłowe na dany rok, ich miejsce zamieszkania (niezawsze) oraz zasadniczą cenę poszczególnych świadectw przemysłowych.

W drugiej fazie w miesiącach kwietniu, maju a nawet w czerwcu odbywa się wystawianie i rozsyłanie nakazów płatniczych.

Wreszcie w trzeciej fazie odbywa się akcja ściągania wymierzonej opłaty.

Już w pierwszej fazie akcji wymiarowej wspomniane różnice strukturalne między wymienionemi podatkami państwowemi sygnalizują swoje istnienie.

Jeżeli chodzi bowiem o płatników państwowego podatku gruntowego i nieruchomości to materjał dostarczony przez Urzędy Skarbowe będzie z reguły kompletny, gdyż wymiary tych podatków są dokonywane raz tylko w ciągu roku i zmian zarówno, co do wysokości poszczególnych wymiarów i osób zobowiązanych do uiszczenia tych podatków już nie będzie w ciągu roku żadnych, albo będą minimalne. Wymiary zatem opłaty drogowej dla płatników tych podatków mogą być natychmiast po ukończenia prac przygotowawczych dokonywane, a księgi biercze mogą natychmiast być rozesłane do gmin gdzie zazwyczaj odbywa się od tej chwili pobór opłaty drogowej (inkaso).

Wykazy natomiast wykupionych świadectw przemysłowych, dostarczone przez Urzędy Skarbowe w tym samym czasie zawierać będą jeszcze wiele braków i wymagać będą wiele pracy i trudu zanim na ich podstawie dokonywać będzie można wymiary opłaty drogowej wszystkim osobom, które na dany rok podatkowy wykupiły świadectwa przemysłowe i którzy z tej racji zobowiązani są do uiszczenia w tym roku opłaty drogowej. Wykazy te bowiem nie będą oczywiście obejmowały nowopowstałych przedsiębiorstw, które wykupiły świadectwa przemysłowe po dniu w którym wykaz był sporządzony, ani również tych

wszystkich przedsiębiorstw, które ewentualnie wykupiły dodatkowe świadectwa przemysłowe lub karty rejestracyjne, dobrowolnie lub na skutek kontroli organów skarbowych.

Wydziały Pow. chcąc zatem uchwycić tych płatników uskuteczniają dodatkowe wymiary w następnym roku podatkowym. Bardzo często jednak usiłowania Wydziałów Pow. są z powodu upływu dłuższego okresu czasu bezskuteczne, gdyż przedsiębiorstwa te przestały już istnieć i ściągnięcie należnej opłaty jest niemożliwe. Wydziały Powiatowe w tych wypadkach oprócz straty ponoszonej na skutek nieściągnięcia należnej opłaty ponoszą jeszcze nieraz dosyć wysokie koszta związane z dokonywaniem wymiarów i ściąganiem płatników. Dla interesów zaś istniejących jeszcze przedsiębiorstw jest to również szkodliwe gdyż w jednym roku otrzymują dwa wymiary.

Ogromnie utrudnia również Wydziałom Powiatowym akcję wymiarową i poborową, a nadto naraża na straty także i ta okoliczność, że nie zawsze w Urzędzie Skarbowym notuje się przy wykupnie świadectw przemysłowych adresy osób wykupujących świadectwa przemysłowe. Ma to miejsce w bardzo wielu wypadkach, szczególnie u osób i przedsiębiorstw, które na podstawie przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym obowiązane są do płacenia państwowego podatku przemysłowego tylko we formie świadectw przemysłowych, a nie we formie podatku od obrotu (przedsiębiorstwa handlu wędrownego, jarmarcznego, komiwojażerowie i t. p.). Z powodu braku adresów tych płatników w wykazach Urzędów Skarbowych Wydziały Pow. zanim przystępują do wystawiania nakazów płatniczych opłaty drogowej muszą przeprowadzić żmudne wywiady i bardzo kosztowną korespondencję w celu ustalenia miejsc zamieszkania płatników.

Gdy do tych uwag dodamy jeszcze, że wspomniane wyżej przedsiębiorstwa, (straganiarze i t. p.) wykupują przeważnie świadectwa przemysłowe niższych kategorji, a wymiary opłaty drogowej w wysokości 15% zasadniczej ceny świadectw przemysłowych lub kart rejestracyjnych są bardzo niskie to dojść musimy do przekonania, że koszta wymiaru i poboru tych opłat są niewspółmierne do wpływów, jakie Wydziały Powiatowe z tego źródła otrzymują.

Powyższe wywody sądzę wystarczą w zupełności, by dojść do wniosku, że dotychczasowy system akcji wymiaru i poboru opłaty drogowej od świadectw przemysłowych jest wadliwy i że należy się zastanowić nad sposobem usunięcia niedomagań. Sposobów tych byłoby wiele lecz przy zastosowaniu każdego z nich warunkiem nieodzownym jest współpraca Urzędów Skarbowych z Wydz. Powiatowym.

Z pośród wielu sposobów usprawnienia akcji wymiaru i poboru opłaty drogowej od świadectw przemysłowych jakie mi się nasuwają najbardziej odpowiedniem i celowem wydaje mi się wykorzystanie postanowienia ustępu 1-szego art. 43 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 o tymcz. uregul. fin. kom. Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 884 z r. 1932. W myśl tego postanowienia bowiem, wymiar i pobór samoistnych danin komunalnych może uskutecznić, albo Zarząd Związku Komunalnego, albo o r g a n p r z e z t e n Z a r z ą d u p o w a ż n i o n y.

Na podstawie tego przepisu mogłyby Związki Samorządowe powierzyć Urzędom Skarbowym wymiar i pobór specjalnej opłaty drogowej od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Urzędy Skarbowe przy wykupnie świadectwa przemysłowego wymierzałyby i odrazu inkasowały przypadającą na rzecz Pow. Zw. Sam. opłatę drogową od wykupionego świadectwa przemysłowego.

Nie ma bowiem zdaniem mojem żadnych przeszkód prawnych, by jako organa upoważnione przez Związki Samorządowe uważano również organa państwowe, a więc i Urzędy Skarbowe. Znane nam są zresztą z dotychczasowej praktyki wypadki powierzenia przez Związki Sam. organom państwowym wymiaru i poboru samoistnych podatków komunalnych n. p. podatku aljenacyjnego, podatku od spadków i darowizn i t. p.

Przez zastosowanie proponowanego systemu Pow. Zw. Sam. odniosłyby niewątpliwie wiele korzyści. Ten system wymiaru i poboru opłaty daje bowiem gwarancję uchwycenia wszystkich osób i przedsiębiorstw zobowiązanych do opłaty drogowej i przyczyni się do uaktywnienia wpływów z tego źródła. Nadto odpadną wydatki połączone z akcją wymiaru i poboru jak n. p. pisanie nakazów płatniczych, upomnień, wniosków egzekucyjnych, prowadzenie ksiąg bierczych i t. p.

Występując z tym projektem zdaję sobie oczywiście sprawę że na wprowadzenie tego systemu w życie Związki Sam. musiałyby uzyskać zgodę Ministerstwa Spr. Wewn. i Ministra Skarbu, uważam jednak, że wobec oczywistej korzyści, jakieby ta zmiana przyniosła, Minister Skarbu nie odmówiłby na nią swej zgody.

Inż. ZYGMUNT BUCZYŃSKI

Udział Kół Gospodyń Wiejskich w akcji mleczarskiej.

W akcji podnoszenia produkcji rolniczej drobnych gospodarstw rolnych, prace podejmowane w kołach gospodyń wiejskich odgrywają niepoślednią rolę.

Szereg tematów, stanowiących prace kobiet wiejskich, a odnoszących się do dziedziny gospodarstwa kobiecego, posiada odpowiednio ustalone formy i metody. Pracami temi objęto istotne zagadnienia gospodarcze i wspólnie z pracami mężczyzn, zmierzają one do zasadniczego celu; podniesienia naszych drobnych gospodarstw rolnych.

Gospodyni wiejska wkracza na drogę przysługującej jej roli i znaczenia w gospodarstwie, a świadomy rozwój roli gospodyni w całokształcie zagadnień gospodarstwa wiejskiego, stanowić będzie o dobrobycie rodziny, wychowaniu dzieci, rozwoju stowarzyszeń, znaczeniu organizacji rolnictwa i t. p.

Tematem naszego artykułu ma być zagadnienie udziału gospodyń wiejskich w akcji mleczarskiej. Akcję mleczarską reguluje rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 9 grudnia 1932 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych i Ministrem Przemysłu i Handlu o dozorze nad mlekiem i jego przetworami.

Przepisom wymienionego rozporządzenia podlegają:

1) mleko i jego przetwory, przeznaczone do sprzedaży,

2) obory, produkujące mleko przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu,

3) pomieszczenia, przeznaczone do przechowywania, oraz przygotowania mleka do sprzedaży lub innego obiegu,

4) wszelkie naczynia i przyrządy, używane do mleka i jego przetworów przeznaczonych do sprzedaży lub innego obiegu,

5) handel okrężny produktami mlecznemi.

Jak wynika dalej z wymienionego rozporządzenia do obiegu handlowego dopuszcza się mleko: pełne, wyborowe i chude. Ponadto rozporządzenie przez nas omawiane ustala również wymagania, którym winno odpowiadać mleko wymienionych gatunków.

Omawiane rozporządzenie w sposób bardzo szczegółowy ustala również wszystkie sprawy, odnoszące się do przetworów mlecznych, a więc: mleka kwaśnego (zsiadłego), śmietany, twarogów, sera masła, kefiru i t. p.

Wreszcie przepisami tego rozporządzenia unormowano kwestję sprzedaży mleka i jego przetworów, ustalając równocześnie wymagania, którym winno odpowiadać sprzedane mleko i jego przetwory.

Rozdział drugi wyżej przytoczonego rozporządzenia omawia sprawy miejsca produkcji mleka i jego przetworów przeznaczonych do sprzedaży i jego obiegów. Ponieważ miejscem produkcji mleka są obory — pierwsze paragrafy tego rozporządzenia omawiają wymagania, jakim winny odpowiadać obory produkujące mleko do sprzedaży, postnawiono więc tu na pierwszem miejscu spraw zdrowotność obór, a więc czystość, porządek i higjenę. To samo również dotyczy i krów. Następnie określone zostały warunki w których powinien odbywać się udój, aby uzyskane mleko zabezpieczone zostało od wszelkich zanieczyszczeń. Ponadto pomieszczenie przeznaczone dla przechowywania, oraz przygotowania mleka do sprzedaży lub innego obiegu winny być całkowicie izolowane od obór, stajen, chlewów, gnojówek i ustępów. Pomieszczenia takie powinny być utrzymywane we wzorowej czystości, a mleko w nich przetrzymywane winno być zabezpieczone od wszelkiego rodzaju zanieczyszczeń.

Do pomieszczeń takich nie należy wprowadzać żadnych zwierząt domowych. Dalej powyższe rozporządzenie szczegółowo omawia kwestję naczyń i przyrządów, któremi posługujemy się przy produkcji i przechowaniu mleka i jego przetworów. Widzimy więc, że naczynia te, a więc: szkopki, kubełki, kadzie, konwie, cedzidła, czerpaki miary, wirówki do odsiągania śmietanki, oraz wszelkie naczynia i przyrządy, w których odbywa się przechowywanie lub przetwarzanie mleka powinny być wykonywane z takiego materjału, który w zetknięciu się z mlekiem i jego przetworami nie zmieni ich własności.

Następnie rozporządzenie to zabrania do używania mleka i jego przetworów naczyń i przyrządów zardzewiałych, z uszkodzoną polewą, pobielą i emalją. Naczynia drewniane nie mogą i nie powinny być używane do przechowywania i przewozu mleka.

Wszelkie naczynia i przyrządy, używane przy dojeniu, cedzeniu, chłodzeniu i sprzedaży mleka, powinny być utrzymywane we wzorowej czystości. W jednym z końcowych rozdziałów tego rozporządzenia ustalone zostały również przepisy dla ludzi zajętych zarówno przy produkcji jak i przewożeniu mleka. A więc objęto temi przepisami

przedewszystkiem stan zdrowia ludzi zajętych przy produkcji i przetwarzaniu mleka, z których wynika, że przy udoju, rozlewaniu, przechowywaniu, przewozie i sprzedaży mleka winny być zatrudnione osoby zdrowe, a w szczególności nie dotknięte ostrą chorobą zakaźną, lub gruźlicą w postaci niebezpiecznej dla otoczenia chorobą skórną zaraźliwą, oraz osoby, stykające się z zakaźnie chorymi.

Na podstawie tej ogólnej charakterystyki wymogów omawianego rozporządzenia, która w głównej mierzy dotyczy produkcji mleka i jego przetworów, zastanówmy się, czy i w jakim stopniu gospodyni wiejska jest zainteresowana temi przepisami, — nadmieniając równocześnie, że w podanym przeglądzie uwzględniono przedewszystkiem ustalone prawnie wymagania w dziedzinie produkcji mleka wraz z jego przetworami, pomijając obszerny dział przepisów, który obejmuje już sprawy samego handlu i przetwórstwa mlecznego, odbywającego się poza gospodarstwem produkującem mleko. Wnikając w sens i myśl przewodnią części przepisów bezpośrednio nas interesujących, jak również uwzględniając prace i wysiłek czynników zainteresowanych i biorących bezpośredni udział w akcji podnoszenia hodowli bydła rogatego, obserwujemy stały postęp w zakresie poprawy chowu bydła, jego wyglądu zewnętrznego i t. d. Jest to jednak dziedzina prac gospodarczych, którym poświęcają się głównie mężczyźni.

Nawet w samej oborze poza dojem, przechowywaniem i przetwarzaniem mleka, bierze również w dużym stopniu udział gospodarz, pozostawiając już gospodyni sprawy samego udoju, przechowywania i przetwarzania mleka. I tu dopiero obserwuje się lukę w naszej akcji mleczarskiej, którą według wszelkiego prawdopodobieństwa winna wypełnić we właściwy sposób zracjonalizowana praca gospodyń wiejskich.

W metodach, któremi posiłkujemy się w akcji podnoszenia rolnictwa, dużą rolę odgrywają te metody, które bezpośrednio zachęcają do lepszych sposobów gospodarowania i produkcji. Metodą taką są różnego rodzaje konkursy.

Organizacje rolnicze oddawna stosują je u nas, w tej drodze prac społeczno-rolnych w wielu dziedzinach uzyskaliśmy już pokaźne rezultaty.

Wydaje się jednak słusznem, aby w metodzie konkursów rolniczych nie generalizować przedmiotu, a organizować konkursy na poszczególne zagadnienia oddzielnie, ponieważ konkurs w tym wypadku będzie ogarniał większą liczbę uczestników, gdyż zwężony jego zakres czyni współzawodnictwo dostępniejszem i dla mniej zamożnych. Wychodząc z tego założenia, w popularnej już metodzie konkursów z łatwością możemy zmienić i pchnąć poważnie naprzód te zagadnienia z dziedziny mleczarstswa, które bezpośrednio znajdują się w rękach gospodyń wiejskich. Nie przesądzając formy prac kobiet wiejskich w poruszonej dziedzinie, a zostawiając ją specjalistom z dziedziny mleczarskiej zastanówmy się jeszcze nad udziałem w pracach Kół gospodyń wiejskich — młodych dziewcząt wiejskich, które pobierały naukę w żeńskich szkołach rolniczych. Wieś nasza każdego roku otrzymuje dość pokaźną liczbę wychowanek z tych szkół, które w omawianej akcji mogłyby wiele pomóc — chodziłoby o to, aby je związać z organizacją Kół gospodyń wiejskich. Myślę, że zupełnie odpowiednią formą organizacyjną dla wychowanek szkół rolniczych, mogłyby być sekcje młodych gospodyń — przy organizacji Kół gospodyń wiejskich. Dziewczęta wiejskie w tej formie organizacyjnej zaprawiłyby się do pracy gospodarczej i społecznej, biorąc wspólnie z matkami krewnemi i sąsiadkami żywy udział w pracach Kół, metodami nakreślonemi przez władze organizacji, wkładając w te prace już uzyskane umiejętności, których brak często utrudnia prace w Kołach przy trudniejszych tematach, mleczarstwo zaliczyć należy do dziedziny zagadnień bardziej skomplikowanych i trudniejszych.

Głosy Czytelników.

A. SASKI.

BEZ TYTUŁU.

Długoletni udział mój w życiu samorządowem, długoletnia obserwacja moja rozwoju instytucyj samorządowych pozwala mi zabrać głos na łamach „Przeglądu Samorządowego“ w sprawie, w której niewątpliwie nastąpiło pokrzywdzenie interesu publicznego. Czynię to nie dla sensacji, ale powodując się wyłącznie celami utylitarnemi, wychodzę mianowicie z założenia, że zawodowa prasa samorządowa nie powinna ograniczać się do podnoszenia tylko dodatnich przejawów życia samorządowego, lecz powinna oświetlać i ujemne cechy tego życia dla uniknięcia w przyszłości przez inne związki samorządowe błędów i szkodliwych posunięć. W danym wypadku chodzi o umowę firmy „Przedsiębiorstwo gazowe „Żywiec“ Spółka z ogra-

niczoną poręką“ z Gminą Miejską w Żywcu z r. 1928.

Stosunek prawny między zainteresowanemi stronami zawiązał się umową z dnia 17 grudnia 1912 r. Na podstawie tej umowy, zawartej na przeciąg lat 50-ciu, Gmina udzieliła Przedsiębiorstwu gazowemu pewnych uprawnień, w szczególności:

1) prawa wyłącznego oświetlania miasta za ryczałtową opłatę roczną w kwocie 6.500 koron.

2) zapewnienia, o ile to jest w mocy Gminy, prawa wyłącznej dostawy gazu konsumentom prywatnym,

3) prawa bezpłatnego prowadzenia rur gazowych przez wszystkie place i ulice miasta.

W zamian za te uprawnienia Gmina otrzymała wpływ na politykę cennikową i prawo nadzoru nad prawidłowem funkcjonowaniem przedsiębiorstwa, przedewszystkiem zaś prawo wykupu przedsiębiorstwa, za zwrotem inwestowanego kapitału z potrąceniem.

1)	po	latach	15	z potrąceniem	12.5	procent
2)	„	„	20	„	25	„
3)	„	„	25	„	37.5	„
4)	„	„	30	„	50	„
5)	„	„	35	„	62.5	„
6)	„	„	40	„	75	„
7)	„	„	45	„	87	„

zaś po 50-ciu latach trwania umowy miała przejść cała gazownia w Żywcu w stanie zupełnie dobrym i zdatnym do użytku bezpłatnie na własność Gminy Miasta Żywca.

Umowa powyższa została zastąpiona w roku 1928 nową umową, zawartą w dniu 6 grudnia 1928 roku na podstawie uchwały Rady Gminnej z dnia 26 października 1928 r. Umowa z r. 1928 została zawarta na lat 35, że zaś umowa z r. 1912 była zawarta na lat 50, a od chwili uruchomienia przedsiębiorstwa do dnia zmiany umowy upłynęło około 15 lat, czasokres trwania nowej umowy mieści się naogół w czasokresie umowy pierwotnej.

Natomiast uległy zmianie prawa i obowiązki stron w ten sposób, że prawa Przedsiębiorstwa gazowego zostały niepomiernie rozszerzone, a prawa Gminy przekreślone. W nowej umowie bowiem w miejsce ryczałtu za oświetlenie publiczne w kwocie 6.500 koron rocznie wprowadzono cenę 46.2 grosza za 1 m³. Podniosło to należność płaconą przez Gminę Przedsiębiorstwu gazowemu za oświetlenie publiczne z 6.500 koron do 22.000 zł. rocznie, zatem o 200 procent względnie do trzykrotnej wysokości należności z r. 1912. Stało się to w czasie kiedy Gmina przystępowała do budowy własnej elektrowni, nie miała zatem najmniejszego interesu w podnoszeniu ceny za oświetlenie publiczne gazowe, bo miała zapewnione własne oświetlenie elektryczne za kwotę płaconą Przedsiębiorstwu Gazowemu na mocy umowy z r. 1912, na wypadek, gdyby Przedsiębiorstwo to nie mogło dostarczać oświetlenia gazowego miastu na warunkach umawy z r. 1912.

Podwyższenie należności płaconej przez Gminę Przedsiębiorstwu za oświetlenie publiczne do trzykrotnej wysokości należności z r. 1912 nie wyczerpuje jednak strat poniesionych przez Gminę przy zmianie umowy. W nowej umowie brak również postanowień o przejęciu gazowni przez Gminę z potrąceniami w ciągu lat 15 do 45, względnie bezpłatnie po 50 latach.

Jednym ekwiwalentem za te ogromne ustępstwa Gminy jest opuszczenie w nowej umowie postanowienia z umowy z r. 1912, w myśl którego Gmina zobowiązała się nie przyznawać nikomu prawa przeprowadzania na terenie miasta nad lub podziemnych przewodów lub rur dla oświetlenia lub ogrzewania. Postanowienie to w nowej umowie zostało wyraźnie ścieśnione do oświetlenia gazowego. Pozostawało to w związku z projektem uruchomienia przez miasto elektrowni miejskiej.

Omawiane zobowiązanie w świetle obowiązujących przepisów było bez znaczenia, albowiem w myśl ustawy elektrycznej z dnia 21/3 1922 (Dz. U. Nr. 34, poz. 277) zakładom rozdzielającym na mocy koncesji energję elektryczną w drodze zawodowego zbytu przysługuje już z mocy tej ustawy prawo korzystania z dróg i placów publicznych. oraz za odszkodowaniem z posiadłości prywatnych i gminnych, celem przeprowadzenia potrzebnych przewodów. Gdyby zatem jaki zakład elektryczny otrzymał koncesję do rozdzielania energji elektrycznej na terenie gminy Żywiec, wspomniane zobowiązanie nie stanowiłoby żadnej przeszkody, gdyż władze administracyjne z uwagi na interes publiczny przeszłyby do porządku nad ewentualnem protestem Zarządu Gminnego.

Za ograniczenie w nowej umowie tego problematycznego uprawnienia Gmina zobowiązała się płacić tytułem podwyżki należności za oświetlenie publiczne kwotę zł. 15.000 rocznie przez 35 lat, czyli razem za cały okres umowy kwotę zł. 525.000 oraz zrezygnowała z prawa ulgowego, a po 50 latach bezpłatnego przejęcia gazowni na własność. Zaznaczyć wypada, że kapitał inwestowany w gazownię wynosił w czasie zmiany umowy najwyżej złotych 250.000, a Gmina miała prawo przejąć na własność w tym czasie gazownię za 87.5% tej sumy czyli za kwotę zł. 218.000.

Umowa zatem z r. 1928 jest jaskrawym przy-

kładem już nie pokrzywdzenia, ale pogwałcenia interesu publicznego.

Ale mało tego. Okoliczności towarzyszące zawieraniu w r. 1928 umowy mogą wywoływać wrażenie, że nietylko interes gminy był w tej sprawie dominującym. A przecież w tego rodzaju wypadkach cień cienia stronniczego załatwienia sprawy nie powinien istnieć.

Przedewszystkiem w okresie zmiany umowy dzieci ówczesnego burmistrza były udziałowcami Przedsiębiorstwa Gazowego.

Następnie w posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 26. X. 1928 r., na którem zatwierdzono zmianę umowy brali udział wspomniany już burmistrz, ojciec udziałowców i jeden z radnych, syn udziałowca Przedsiębiorstwa Gazowego, a w protokole niema wzmianki, by wymienieni opuścili salę obrad w czasie obrad i uchwał w sprawie zmiany umowy.

Szczegół ten nabiera szczególnego posmaku w zestawieniu z postanowieniem § 34 umowy z roku 1912, który brzmi:

„W końcu Gmina miasta Żywca zastrzega sobie, że do konsorcjum, które zobowiązuje się dostarczyć na podstawie tych warunków miastu oświetlenia gazowego, nie może należeć nikt z członków Rady gminnej w charaktarze spólnika bądź to jawnego bądź też cichego. W tym celu obowiązane będzie Przedsiębiorstwo okazać każdoczesnemu burmistrzowi na żądanie spis członków spółki, o ile spółka jest jawną".

Przepis powyższy, zresztą zgodny z przepisami ustawowemi zabezpieczającemi bezstronność decyzyj, był przez spólników Przedsiębiorstwa Gazowego, łamany jeżeli nie formalnie to merytorycznie przez nabywanie udziałów przez najbliższych krewnych.

Ponieważ jak wynika z protokołu Rady Gminnej z dnia 26 października 1928 r. w załatwianiu osławionej zmiany umowy brali udział najbliżsi krewni udziałowców Przedsiębiorstwa Gazowego, uchwała ta dotknięta jest nieważnością w myśl przepisów prawnych zarówno austrjackich jak i nowych przepisów polskich (ustawa z r. 1933). Z faktu tego władze nadzorcze nie omieszkają zapewne skorzystać unieważniając formalnie tę uchwałę. Domaga się tego obrażony interes publiczny i żywotne interesy Gminy Żywiec. Oczekuje tego wreszcie ogół obywateli miasta Żywca.

Co piszą inni?

Nie nadzieje lecz postulaty.

W artykule pod powyższym tytułem „Czas" w numerze 278 zwraca uwagę, że niedługo rozpoczną się prace organów ustrojowych Gminy Miejskiej Kraków nad ułożeniem preliminarza budżetowego Gminy na rok 1936/7 i nawiązując do tego faktu pisze:

„W najbliższym czasie w magistracie krakowskim rozpoczną się systematyczne prace nad układaniem budżetu na rok następny.

Już obecnie na marginesie przyszłego budżetu nasuwa się wiele uwag, których aktualność i konieczność potwierdza samo życie. Jeżeli dotychczasowe zasady polityki gospodarczo-finansowej zostaną w Polsce utrzymane, a wszystko zatem przemawia — to w konsekwencji samorządy będą musiały stąd wyciągnąć wnioski, wyrażające się w obniżeniu wygórowanych opłat i taryf. W Krakowie dotyczy to w pierwszym rzędzie cen za elektryczność, gaz, bilety tramwajowe i opłaty rzeźnicze. Na osobną wzmiankę zasługuje także t. zw. rogatkowe. Nie można bowiem zapominać, że np. elektryczność, gaz i t. d. są artykułami pierwszej potrzeby, których sprzedaż gmina zmonopolizowała. Przed kilku dniami zanotowane przez nas orzeczenie sądu polubownego w sprawie zatargu między elektrownią jaworznicką a gminą m. Krakowa wyraźnie wskazuje, że uzyskanie obniżki cen prądu następuje automatycznie, jeżeli Kraków zużywa ponad określony kontyngent energji elektrycznej. Fakt ten miał już miejsce, zatem jest możliwy. Natomiast, by zdarzył się częściej albo stale konieczną rzeczą jest propaganda elektryczności jaką jest wydatna obniżka jej ceny. Miałoby to wielkie znaczenie w okresie kurczenia się możliwości finansowych wśród mieszkańców Krakowa grupujących się zarówno spośród urzędników, kupców jak i wolnych zawodów, nie mówiąc już o pracownikach fizycznych. Ten sam argument przemawia za koniecznością zredukowania innych taryf i opłat o których wspomnieliśmy wyżej.

Wolno oczekiwać, że członkowie rady miejskiej i zarządu miasta, wykażą zrozumienie dla tych postulatów, których urzeczywistnienie idzie po linji tendencyj czynników rządowych. W konsekwencji jednak, zmniejszyłyby się pozycje dochodów miasta. Trzebaby zatem zmniejszyć i wydatki bez uszczerbku dla istotnych interesów Krakowa. Jest to problemat niełatwy, którego rozwiązanie wymaga wiele rozwagi i ostrożności, lecz tem niemniej jest konieczny i aktualny". *P.*

RED. ROMAN WOYCZYŃSKI.

Przemysł ludowy na terenie Województwa Krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Skargi na konkurencję, jakie praca więźniów wywołuje dla rękodzieła w miastach, są zupełnie uzasadnione, gdyż zakłady więzienne nie ponosząc ciężarów podatkowych i świadczeń społecznych, a w wielu wypadkach rozporządzając własnym surowcem np. wikliną koszykarską z terenów państwowych, usuwają tem wszelką konkurencję.

Więzienia celkowe, niemieckie, tego typu jakie pozostały nam w spadku we Wronkach i Rawiczu Wielkopolskim — były zbudowane jako wielkie gmachy w formie krzyża, z przeglądem korytarzy, z których dozorcy stojący na pomostach, mieli dokładny wgląd na wszystkie drzwi cel, przy których w dodatku patrolowały warty więzienne. Małe czyściutkie celki ze sprężynowemi łóżkami, umieszczonemi automatycznie we framugach ścian z umywalkami, ustępowały miejsca małym stolikom, służącym jako warsztaty dla wykonywanego w więzieniach przemysłu szczotkarskiego, dla którego surowce jak szczeć i drzewo bukowe, sprowadzano, aby wyprodukowany masowo w więzieniach niemieckich artykuł, przez wielkie eksportowe firmy pchnąć na obce targi zamorskie, zwalczając zwycięsko konkurencję eksporterów innych państw. We Wronkach zastałem jeszcze szczątki tej produkcji, której barjera cłowa położyła prawdopodobnie kres. Na podstawie kilkuletnich kontraktów eksporterzy szczotkarscy zatrudniali szereg więzień w Niemczech, i jak mi wtedy opowiadano, towar ten nie wchodził na rynki niemieckie, lecz używany był wyłącznie dla eksportu.

We wszystkich dawnych więzieniach niemieckich, rosyjskich i austrjackich zatrudniano wszędzie zarobkowo więźniów, gdzie poza warsztatami szewskimi, krawieckimi i stolarskimi, produkującymi na potrzeby więziennictwa, prowadzone było na poważną skalę introligatorstwo, wykonywujące prace dla sądów i innych urzędów, tak państwowych jak samorządowych, a nawet przyjmowano większe roboty w miastach, co wywoływało liczne skargi poszczególnych przedsiębiorstw introligatorskich.

Jednym z poważnych działów produkcji więziennej było koszykarstwo, produkujące, począwszy od mebli koszykarskich, wszystkie artukuły z tej dziedziny. Więziennictwo małopolskie, mające już dużą rutynę, bo pracę prowadzoną od lat siedemdziesiątych, było poważnym bardzo producentem, zdołało wyszkolić jako instruktorów służbę więzienną, posiłkowało się ponadto instruktorami także ze szkół koszykarskich, jakie istniały w Małopolsce. Trzeba przyznać, że przy wielkim zbycie tego artykułu, spełniało więziennictwo także pewne społeczne zadania, gdyż masy więźnióww po odbyciu kary, nauczywszy się tego zawodu, wprowadzały produkcję koszykarską do wsi rodzinnych. Więźniom z Wiśnicza zawdzięczają liczne osiedla koszykarskie w okręgu krakowskim rozwój tego przemysłu i jego duże w obecnym czasie eksportowe wartości.

Wprowadzenie w więziennictwie małopolskiem koszykarstwa, nastąpiło wzorem produkcji więziennej, zaprowadzonej w więzieniach austrjackich, czeskich i węgierskich, a firma koszykarska: Kraus, która zapoczątkowała w latach siedemdziesiątych koszykarstwo eksportowe w Rudniku, była pionierem tego przemysłu w więziennictwie austrjackiem i wielki wpływ wywierała także na produkcję więzienną na terenie Niemiec.

Dla wyrobionego handlowo eksportowego przemysłu koszykarskiego w Małopolsce, konkurencja więzienna nie była tak ciężka, gdyż pracowała przeważnie na zbyt krajowy. Żalono się jednak na nią bardzo w dawnym zaborze rosyjskim, gdzie przemysł ten nie był jak w Małopolsce masowym przemysłem ludowym, lecz rękodziełem, któremu więziennictwo robiło poważną konkurencję. Narzekali na tę konkurencję mistrzowie koszykarscy w Warszawie, Poznaniu, Kaliszu, Piotrkowie i Radomiu, co powodowało niejednokrotnie interwencję u odnośnych władz.

Swego czasu Syndykat Koszykarski czynił starania dla zaradzenia skargom rękodzielnictwa, objęcia całej więziennej produkcji koszykarskiej i skierowania jej na eksport. Lecz warunki podane wówczas przez Ministerstwo były tak ciężkie, że nie zniosły kalkulacji.

Ciężkie obecnie przesilenie w przemyśle rękodzielniczym zaostrzyło stosunki, konkurencja z produkcją więzienną stawała się coraz cięższą w miarę wzrostu opodatkowania i nadmiaru ciężarów społecznych, powodując narzekania zagrożonych, opodatkowanych warsztatów. Z całym jednak naciskiem podjąć należy, że produkcja ta nie jest jakimś eksperymentem obecnych lub poprzednich rządów, że uzyskaliśmy ją w spadku po zaborcach, że nie załatwiono tego problemu także i w Niem-

czech, gdzie praca więźnia wytwarzała konkurencję, lecz skierowano wysiłki w tym kierunku, aby konkurencję tę umniejszyć, ażeby nie wywierała ona bezpośredniego wpływu na zubożenie rękodzieła, lecz skierowywana była jako tańsza na rynki zagraniczne, wpływające na poprawę bilansu handlowego.

Dla nas problem ten ma wielkie znaczenie ze względu na to, że Polska znajduje się w innych jak Niemcy i inne państwa Zachodu — warunkach. Przed Polską stoją inne, ważne problemy, nad którymi należy się zastanowić, gdyż brak pracy, przeludnienie niektórych okolic, zmuszają do emigracji ludność wiejską, skazując emigranta na ciężką walkę z przyrodą w Kanadzie, Paranie, Argentynie, gdzie wśród niesprzyjających warunków klimatycznych, zmuszony jest karczować puszcze leśne, osuszać bagna, dla zdobycia kosztem zdrowia, a częstokroć i życia ofiarowanej mu ziemi.

Tam staje się on pionierem kultury rolnej, podczas gdy osuszenie bagien Polesia, z powodu olbrzymich kosztów, rozłożone jest na szereg lat, na całe generacje, a wielkie przestrzenie nieużytków zacieśniają wielkie warsztaty pracy, uniemożliwiają osiedlenie bezrolnych mas. Jak wdzięczną byłaby ta praca dla więźniów cywilnych i wojskowych, któraby w szybszem tempie pozwoliła przeprowadzić owe wielkie meljoracje przez zorganizowanie specjalnych, letnich obozów więziennych, gdzie przez szereg miesięcy, od wczesnej wiosny do późnej jesieni setki więźniów spełniałoby wskazane przez techników prace. Wprawdzie upilnowanie więźniów na kresach wymagałoby liczniejszego nadzoru, baczności straży pogranicznej, lecz w każdym razie skierowywanie pracy więziennej do dziedzin cięższych robót publicznych, na których przeprowadzenie nie mamy odpowiednich środków, wymaga głębszego zastanowienia.

Sprawa szczotkarstwa w więziennictwie jest aktualna ze względu na surowiec jaki posiadamy, tak w szczecinie jak w drzewie, gdyż obydwa te surowce jak mnie zapewniano w czasie zwiedzania więzień, niemieccy instruktorowie sprowadzali z Polski.

Największym działem pracy więziennej było koszykarstwo dzięki kursom jakie urządzono przy istniejącem wówczas szkolnictwie koszykarskiem dla dozorców więziennych, którzy fachowo wyszkoleni wprowadzali w poszczególnych więzieniach najrozmaitsze działy produkcji. I tak w wielkich więzieniach warszawskich urządzono na modłę zakładów małopolskich i niemieckich wytwórstwo mebli koszykarskich, gdzie jedni więźniowie montowali szkielety mebli, inni oplatali je wikliną, taśmą wiklinową lub rogożyną splataną w warkocze, jeszcze inni wykańczali — tak, że produkcja ta nosiła znamiona produkcji fabrycznej. System ten wprowadzony był również w Wiśniczu i innych większych więzieniach małopolskich tak cywilnych jak i wojskowych. W Piotrkowie więźniowie oplatali z pobliskich hut pochodzące, ogromne szklane butle, t. zw. dymiona, zabezpieczając je przy transporcie.

W innych więzieniach wyrabiano masowo kosze podróżnicze i walizy. W Mokotowie zastałem przy pracy koszykarskiej 80 więźniów, sporo ich pracowało w Chęcinach, Piotrkowie, Radomiu i Sandomierzu.

Wielkie społeczne znaczenie pracy więziennej ma wyszkolenie więźniów w poszczególnych zawodach, gdyż jak mi oświadczyli w czasie lustracji naczelnicy więzień, robotnicy wykwalifikowani zawodowo, jak krawcy, szewcy, koszykarze, szczotkarze i inni nie wracali do więzień jako recydywiści. Po zwiedzeniu warsztatów więziennych przedstawiłem w Ministerstwie swe spostrzeżenia, nadmieniając, że odnośne więzienia, gdzie wprowadzono produkcję koszykarską powinny zawiadamiać Syndykat Koszykarski o odbyciu kary przez więźniów i inteligentniejszych skierowywać do warsztatów syndykarskich. Syndykat zachowałby wówczas w tajemnicy przeszłość więźniów, oni zaś mogliby znaleźć możność uczciwego zarobkowania zaraz po opuszczeniu więzienia.

Jak już wspominaliśmy pertraktacje Syndykatu Koszykarskiego o wykupno całej produkcji więziennej i skierowanie jej na zagraniczne rynki. nie odniosło skutku, gdyż Ministerstwo zażądało za każdego więźnia wpłatę zgóry 300 marek polskich dziennie i 25% dodatku na lokal, światło i t. p. od wspomnianej stopy robocizny. Ponadto Ministerstwo zażądało dostawy surowca i wszelkich materjałów, oraz objęcia przez Syndykat dzierżaw wikliny w Kozienicach pod Radomiem, skąd więziennictwo dawnej Kongresówki czerpało do przeróbki wiklinę.

Produkcja koszykarska w więzieniach wojskowych ograniczała się przeważnie do potrzeb własnych, często wykonywano także meble koszykarskie dla rodzin oficerskich.

Kronika.

Z Sejmu.

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 20. X. b. r. nowy Premjer Pan Zyndram Kościałkowski wygłosił przemówienie, w którym uzasadniał projekt pełnomocnictw dla Rządu. Pełnomocnictwa uzasadniał Rząd koniecznością wydania całego szeregu rozporządzeń zmierzających do przywrócenia równowagi budżetowej Państwa i ożywienia życia gospodarczego. Pan Premjer poinformował Izbę o głównych wytycznych projektowanych posunięć.

Równowagę budżetową zamierza Rząd przywrócić przez oszczędności, podwyższenie podatków i nowe podatki. Podwyższeniu ma ulec podatek dochodowy przy jednoczesnem rozszerzeniu grona płatników. Ma to zwiększyć wpływy Skarbu Państwa o 60 milj. złotych. Nowym i to wydatnym źródłem dochodów państwowych ma być nadzwyczajny podatek od uposażeń publicznych, silnie progressywny. Ma on przynieść rocznie 160 milj. zł.

Do ożywienia życia gospodarczego Rząd będzie dążył poprzez zniżkę cen przemysłowych, szczególnie kartelowych i zniżkę kosztów utrzymania. Aby przemysłowi umożliwić zniżkę cen Rząd dążył będzie do obniżenia obciążeń produkcji m. i. przez wydatną obniżkę taryf kolejowych i obniżkę składek ubezpieczeniowych.

Ofiary, które poniesie świat pracy mają być złagodzone przez obniżkę cen przemysłowych i kosztów utrzymania. Obniżenie kosztów utrzymania ma się dokonać m. i. przez obniżenie czynszów, cen elektryki i gazu.

Uważając rentowność gospodarstw rolnych za podstawowy warunek ożywienia gospodarczego Kraju, Premjer zapowiedział dalsze ulgi dla wsi, w szczególności: obniżenie dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego o połowę, ustawowe ograniczenie najwyższych stawek opłat drogowych, uchylenie możności zamiany świadczeń w naturze na opłaty gotówkowe, zniesienie wszelkich opłat wjazdowych do miast, i targowych oraz postojowych w miastach.

Z krakowskiego Wydziału Wojewódzkiego.

W październiku b. r. odbyły się dwa posiedzenia Wydziału Wojew. (dn. 7 i 21). Na posiedzeniach tych rozpatrzono szereg spraw uzdrowiskowych w szczególności został zatwierdzony dodatkowy budżet uzdrowiska Szczawnica na rok 1935/36, uchwalony w związku z kupnem agragatu dla elektrowni, oraz szereg uchwał w sprawie taks kuracyjnych, pobieranych przez gminy.

Ponadto Wydział załatwił szereg uchwał Związków samorządowych w sprawie danin komunalnych i w sprawie pożyczek. Między innemi zatwierdził Wydział pożyczki dla m. Krakowa z Funduszu Pracy na kwotę 310.000 zł. oraz z P. K. O. na kwotę 250.000 zł.

Wreszcie należy wymienić uchwałę Wydziału Wojewódzkiego, którą Wydział odmówił zatwierdzenia statutu ubezpieczenia chorobowego pracowników samorządu powiatowego i gminnego w pow. bocheńskim i ropczyckim, stojąc na stanowisku, że wobec istnienia powszechnych instytucyj ubezpieczeń — tworzenie lokalnych nie jest celowe, a może stać się obciążeniem dla finansów związków.

Z powiatu tarnowskiego.

1) W dniu 2 października br. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej w Tarnowie pod Przewodnictwem Pana Starosty Lissowskiego Mieczysława.

Porządek obrad obejmował szereg ważnych spraw, a w szczególności: sprawozdanie rachunkowo-kasowe i ogólne z działalności Powiatowego Związku Samorządowego za rok 1934/35, sprawy opłat na rzecz tego związku, wybór członków poszczególnych komisyj, a w szczególności rolnej, drogowej, oświatowej, budżetowej, oszczędnościowej i składu komisji rewizyjnej, wkońcu pożyczka prolongacyjna w kwocie 20.000 złotych w Polskim Banku Komunalnym i sprawa wprowadzenia w życie ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła na terenie gromad z b. powiatu grybowskiego.

2) W powiecie ożywił się ruch budowlany szkół powszechnych. W szczególności na podstawie udzielonego przez Urząd Wojewódzki pozwolenia budowlanego rozpoczęto budowę szkół w kilku gromadach, a to: Błonie (Gmina Pleśna), Zaczarnie (Gmina Lisia Góra), Trzemesna (Gmina wiejska Tuchów), a ostatnio zatwierdzono plany budowy szkoły 3-ch klasowej w Jastrzębi (gm. Ciężkowice) i szkoły 6-cio klasowej w Woli Rzędzińskiej (gmina Gumniska). Jednopiętrowy budynek szkoły 6-cio klasowej w Mościcach już jest nakryty, a dokończonym będzie w przyszłym roku.

Tutaj z naciskiem podnieść należy ofiarność społeczeństwa odnośnych gromad oraz samych gromad, które przy wydatnej pomocy finansowej Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Publiczn. a przy pomocy technicznej Wydziału Powiatowego prawie wyłącznie swemi funduszami realizują budowę szkół.

3) Z prac samorządowych na polu popierania rolnictwa:

a) W dniu 4 października br. otwartą została w Tarnowie 10-dniowa Wystawa Rolnicza połączona z targami na drzewka owocowe. Wystawa ta urządzoną została przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze działające ściśle z Wydziałem Powiatowym, celem pokazu prac Przysposobienia Rolniczego i dania sposobności rolnikom zakupu wyborowych drzewek owocowych po cenach umiarkowanych.

b) Dnia 8 października br. Sekcja Sadownicza przy O. T. R. urządziła w Tarnowie zjazd sadowników.

Przedmiotem obrad była przedewszystkiem sprawa dotycząca jesienno-wiosennej akcji zakładania sadów wzorowych i sprawa propagandy w dalszym ciągu zakładania sadów wzorowych, jak również przechowalni na owoce.

Dotychczas założono w powiecie około 300 sadów wzorowych. Postanowiono też w okresie zimowym zorganizować cały szereg kursów i pokazów związanych z pielęgnacją sadów.

c) Dnia 11 października br. odbył się w Tarnowie Walny Zjazd Powiatowego Związku Pszczelarskiego przy O. T. R. przy udziale 80 pszczelarzy. Celem Zjazdu było pobudzenie pszczelarzy powiatu tarnowskiego do żywszej działalności oraz połączenie się 2-ch dotychczas istniejących na terenie powiatu związków pszczelarskich.

Postanowiono też zająć się wyrobem tanich uli wzorowych, propagować obsadzanie dróg i pól roślinami miododajnemi oraz urządzić w zimie kilkutygodniowy kurs pszczelarski.

Tutaj wyjaśnić należy, że Okręgowe Towarzystwo Rolnicze i jego sekcje działają w ściśłej współpracy i porozumieniu z Wydziałem Powiatowym i jego komisją rolną.

d) Dnia 12 października b. r. odbyło się w Tarnowie Walne Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. Omówiono wiele aktualnych spraw, a przedewszystkiem racjonalną hodowlę drobiu, wprowadzenie konkursu drobiu wśród samodzielnych gospodyń, oraz konkursu ogródków warzywnych, urządzenie kursów zimowych, a w szczególności prania, prasowania i czyszczenia.

Wycieczka Koła Solidarystów Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie.

Staraniem Koła Solidarystów Instytutu Administracyjno-Gospodarczego w Krakowie, odbyła się dnia 13 października 1935 r. wycieczka do Bieżanowa, pod przewodnictwem Kuratora Koła p. prof. Mgr. Olszewskiego.

Wycieczka w liczbie 70-u członków wyruszyła pociągiem z Krakowa o godz. 13.35. Na stacji w Bieżanowie powitał wycieczkę wójt Bieżanowa poczem wyruszono do łuszczarni ryżu, unieruchomionej od roku 1929. Po fabryce oprowadzał uczestników i objaśnień udzielił dyrektor fabryki pułk. Wolff.

W dalszym ciągu wycieczka udała się do „Fabryki drożdży i spirytusu" oraz fabryki „Kalolit", gdzie podzielona na grupy, mogła bardzo dokładnie zapoznać się z tamtejszemi urządzeniami, dzięki objaśnieniom udzielonym bardzo przystępnie przez kierowników poszczególnych działów fabryki.

Po zwiedzeniu fabryki i zrobieniu kilku zdjęć, udano się do szkoły, gdzie spożyto posiłek, przy dźwiękach muzyki wiejskiej. W trakcie posiłku miejscowy działacz społeczny Dr. Gastoł wygłosił dłuższą prelekcję o działalności gromady Bieżanów i stowarzyszeniach istniejących przy niej, ich rozwoju i obecnych trudnościach, oraz planach na przyszłość. Po skończonej prelekcji zabrał głos prezes Koła Kol. Chuderski, dziękując za serdeczne przyjęcie i mile spędzony czas.

Do Krakowa powrócono o godz. 20.10.

Z powiatu chrzanowskiego.

Zakończenie konkursów Przysposobienia Rolniczego w Libiążu Małym.

Na zakończenie tegorocznych konkursów Zespołów Przysposobienia Rolniczego prowadzonych przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Chrzanowie, urządzony został w niedzielę dnia 20 b. m. rejonowy pokaz dorobku Przysposobienia Rolniczego. Pokaz z organizowało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze przez swą pow. Instruktorkę Przysposobienia Rolniczego p. Marję Lekczyńską. W pokazie wzięło udział 10 zespołów Przysposobienia Rolniczego z Libiąża, Moczydła, Byczyny, Mętkowa i Jelenia, w tem 8 zespołów roślinnych i 2 hodowlane. Roślinne obejmowały: ziemniaki, buraki, kukurudzę i warzywa ogródkowe. Hodowlane króliki mięsno futerkowe niebieskie Rexy.

Pokaz zgromadził liczne rzesze uczestników, wobec których wygłosili przemówienia o znaczeniu Przysposobienia Rolniczego pp. Prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego Antoni Starzeński z Płazy i Agronom Powiatowy inż. M. Burnat. Jako nagrody rozdzielono: z Izby Rolniczej książki, z Okręgowego Towarzystwa Rolniczego nawozy sztuczne, a nadto cennych nagród udzielił Wydział Powiatowy w Chrzanowie w postaci około 300 drzewek owocowych.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A. oraz Sądu Najwyższego.

Nadzór policyjno-budowlany nad robotami budowlanemi.

W Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 438 ukazało się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 września 1935 r. o nadzorze policyjno-budowlanym nad wykonywanemi robotami budowlanemi. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202).

Ulgi w spłacie wierzytelności hipotecznych.

W Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 448 ukazał się dekret Prezydenta R. P. z 30 września 1935 r., zmieniający ustawę z 29 marca 1933 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych. Dekret ten, zmieniając art. 2 i 3 wymienionej ustawy, postanawia, że spłata kapitału wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną (umownem prawem zastawu), oraz spłata kapitału długów gruntowych nie może być wymagana w terminie przed dniem 1 stycznia 1938 roku oraz, że niedopuszczalna jest do dnia 1 stycznia 1938 r. egzekucja kapitału wierzytelności, wymienionych wyżej (egzekucja odsetek i kosztów jest dopuszczalna).

Ulgi w spłacie długów rolniczych.

W Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 449 ukazał się dekret Prezydenta R. P. z 30-go września 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24-go października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz ustawy z dnia 28-go marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Dekret ten wprowadza zmiany w szeregu artykułów wymienionego rozporządzenia Prezydenta R. P. Między innemi wprowadza: zawieszenie do dnia 1-go października 1938 r. z mocy samego prawa wymagalności wszelkich długów rolniczych powstałych przed 1 lipca 1932 r., obniżenie odsetek prawnych z mocy samego prawa do 6% w stosunku rocznym, przyjmuje jako kurs przerachowania długów, wyrażonych w walucie zagranicznej na walutę polską, kurs notowany 1-go października 1935 r.

Przedłużenie poboru 10% dodatku do państwowego podatku przemysłowego.

W Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 452, ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z 28 września 1935 r., o przedłużeniu poboru 10% dodatku do państwowego podatku przemysłowego. Rozporządzenie to przedłuża pobór dodatku na okres od 1-go października 1935 r. do 30-go września 1936 r.

Koszta funkcjonowania komisyj oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządu przy Urzędach Wojewódzkich.

W Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 456 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z 16-go września 1935 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości o ustalaniu wysokości i sposobu pokrywania kosztów funkcjonowania komisyj oszczędnościowo-oddłużeniowych dla samorządu przy Urzędach Wojewódzkich. Rozporządzenie zawiera postanowienia dotyczące budżetu komisyj, sposobu pokrywania kosztów funkcjonowania tych komisyj. Koszta te zostaną rozdzielone pomiędzy powiatowe związki samorządowe i miasta danego województwa proporcjonalnie do sumy dochodów zwyczajnych tych związków, osiągniętych w roku budżetowym 1933/34.

Zakopane — gminą uzdrowiskową.

W Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 458, zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z 28-go września 1935 r. o zniesieniu komisji uzdrowiskowej i wydziału wykonawczego w uzdrowisku Zakopane.

W myśl postanowień art. 54, ustęp 2, ustawy z 23-go marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), wobec zniesienia komisji uzdrowiskowej i wydziału wykonawczego, uprawnienia i zobowiązania funduszu kuracyjnego przechodzą na gminę, uprawnienia zaś komisji uzdrowiskowej i wydziału wykonawczego na odpowiednie organa ustrojowe gminy, których zakres działania w sprawach uzdrowiskowych ustala Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej.

Obowiązek tępienia korówki wełnistej.

W Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 465, ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z 19-go września 1935 r. o tępieniu korówki wełnistej. Rozporządzenie nakłada obowiązek tępienia korówki wełnistej na osoby, użytkujące grunty, na których rosną jabłonie, na osoby, zarządzające takiemi gruntami oraz na osoby, w których posiadaniu znajdują się jabłonie od gruntu odłączone. Bezpośredni nadzór nad tępieniem korówki wełnistej należy do zarządów właściwych gmin.

Dozór nad mięsem i przetworami mięsnemi.

W Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 468, zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 26-go września 1935 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Rozporządzenie to przedłuża terminy określone w § 46 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30-go czerwca 1932 roku (Dz. R. P. Nr. 64, poz. 603), następująco: termin 30-go czerwca 1935 r. do dnia 30-go czerwca 1936 r., termin 31 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1936 r. Rozporządzenie to ma moc obowiązującą od dnia 1-go lipca 1935 r.

Komisje do badania cen i wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 58 z 8-go października 1935 r., Nr. Apr. 27-1-1 upoważniło Wojewodów do ponownego powoływania do życia komisyj do badania cen i wyznaczania cen artykułów pierwszej potrzeby. Wyznaczanie cen z urzędu winno być stosowane tylko wtedy, gdy wszystkie możliwości regulowania cen w drodze polubownego porozumienia się z przedstawicielami zainteresowanych branż okażą się bezskuteczne (Dz. U. Min. Spraw Wewn. Nr. 32/35 r.).

Instrukcje: 1) o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu, 2) dla oglądaczy zwłok.

W Dz. U. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 32/35 r., został ogłoszony okólnik Nr. 42/35 Ministerstwa Opieki Społecznej z 31-go lipca 1935 r. Nr. Zn. 3 c/12/5 w sprawie instrukcji do rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z 30-go listopada 1933 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu oraz okólnik Nr. 43/35 Ministra Opieki Społecznej z dn. 31 lipca 1935 r. Nr. Zn. 3 c 37/5 w sprawie instrukcji dla oglądaczy zwłok.

Pobór opłat drogowych od Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z 24-go czerwca 1933 r. Nr. SF. 82/138/2, wyjaśniło, że:

1) w myśl art. 6 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 240) przedsiębiorstwo państwowe „Polski Monopol Tytoniowy“ wolne jest od wszelkich danin publicznych z wyjątkiem podatków i opłat wyraźnie wymienionych w tym artykule.

2) ponieważ specjalne opłaty względnie dopłaty drogowe pobierane na podstawie ustawy z 10-go grudnia 1920 r. (Dz. U. R. P. z r. 1921, Nr. 6, poz. 32) nie są wymienione w powołanym wyżej przepisie, przeto pobór tych opłat od Polskiego Monopolu Tytoniowego jest niedopuszczalny.

Zamknięcia rachunkowe Komunalnych Kas Oszczedności.

Ministerstwo Skarbu reskryptem z 1-go października 1935 r., Nr. D. II-15551/4/35, wyjaśniło, że dotychczasowe statuty Komunalnych Kas Oszczędności obowiązują tylko w tych §§ których postanowienia nie są sprzeczne z nowem rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 24-go października 1934 r. o Komunalnych Kasach Oszczędności. Z uwagi na to w myśl art. 43, ustęp 1 tego rozporządzenia sprawozdania z działalności rocznej wraz z bilansem oraz zamknięciem rachunków i podziałem zysków winny być przez Komunalne Kasy Oszczędności przedkładane do zbadania właściwemu terytorjalnie związkowi Komunalnych Kas Oszczędności (na terenie południowych województw Związkowi Polskich Kas Oszczędności we Lwowie), a po zbadaniu Ministerstwu Skarbu (w 2-ch egzemplarzach), Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, własnemu związkowi poręczającemu oraz właściwemu terytorjalnie Urzędowi Wojewódzkiemu.

Podatek od prawa polowania.

N. T. A. w wyroku Nr. 1017 S z dnia 12-go lutego 1935 r. L. Rej. 7587/32 orzekł: częściowe wykonywanie prawa polowania nie zwalnia od obowiązku uiszczenia podatku od prawa polowania wymierzonego od całego obwodu łowieckiego.

Opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

N. T. A. w wyroku Nr. 1022 S z dnia 27-go lutego 1935 r. L. Rej. 3224/32 orzekł: Wobec treści art. 6 Ustawy o Państw. Funduszu Drogowym z 3-go lutego 1931 r. poz. 81 Dz. Ust. obowiązek opłaty trwać może tylko tak długo dopóki istnieje obciążony nim pojazd mechaniczny.

Idealny zasadniczy podatek gruntowy.

N. T. A. w wyroku Nr. 1040 S z dnia 1-go kwietnia 1935 r. L. Rej. 8.529/32 orzekł: Idealny zasadniczy podatek gruntowy w rozumieniu art. 6 ustęp 1 Ustawy z 20-go marca 1931 r. poz. 172 Dz. Ustaw o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich stanowi podatek państwowy bez jakichkolwiek dodatków komunalnych.

Świadczenia drogowe w naturze.

N. T. A. w wyroku Nr. 1049 S z 16-go kwietnia 1935 r. L. Rej. 2768/32 orzekł: W myśl art. 29, 30 i 32 Ustawy z 10 grudnia 1920 o budowie i utrzymaniu dróg publicznych poz. 32/21 Dz. Ustaw nie jest dopuszczalne obciążanie z jednej strony wszystkich mieszkańców świadczeniami drogowemi w robociźnie pieszej w stosunku do opłacanych przez nich

podatków bezpośrednich, a ponadto z drugiej strony mieszkańców, posiadających środki przewozowe dodatkowemi świadczeniami w robociźnie sprzężajnej również w stosunku do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich.

Jak z przytoczonej tezy wynika świadczenia drogowe w naturze stanowią jeden jednolity rodzaj świadczeń bez względu na sposób ich wykonania i winny obciążać wszystkich zobowiązanych bez względu na posiadanie lub nieposiadanie środków przewozowych, jedynie w stosunku do ich ciężarów podatkowych, a dopiero, gdy chodzi o sposób zrealizowania tych świadczeń przez poszczególne jednostki w granicach art. 32 ustęp 1 uprawniona gmina może domagać się od tych mieszkańców, którzy nie posiadają środków przewozowych, tylko robocizny pieszej, natomiast od tych którzy posiadają środki przewozowe, może żądać albo robocizny pieszej, albo robocizny środkami przewozowemi, przyczem i w jednym i w drugim wypadku w stosunku do wysokości opłacanych podatków bezpośrednich.

Strażnik gminny jest urzędnikiem w rozumieniu art. 132 Kodeksu Karnego.

Sąd Najwyższy w wyroku z 11 marca 1935 r. Nr. 2 K. 1937/34 ustalił, że:

1) pojęcie urzędnika K. K. określa jaknajszerzej i pojęcia tego nie uzależnia od spełniania funkcyj zwierzchniczych, lub czynności, związanych bezpośrednio z wykonaniem „władztwa" w zakresie „zarządu Państwa" łub przedmiotem samorządu,

2) strażnik gminny jest przeto urzędnikiem w rozumieniu art. 132 K. K. Artykuł ten w paragrafie 1 postanawia, że kto znieważa urzędnika albo osobę do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas pełnienia obowiązków służbowych podlega karze więzienia do lat 2, lub aresztu do lat 2-ch.

D.

Poradnictwo samorządowe.

M. K. zapytuje:

1) czy Wydział Powiatowy wzgl. Rada Powiatowa może w granicach statutu etatów stanowisk służbowych awansować urzędnika do wyższego stopnia i czy uchwała taka musi być zatwierdzona przez władzę nadzorczą?

2) czy Rada Powiatowa może ustalić pracownika prowizorycznego i czy takie ustalenie musi być zatwierdzone przez władzę nadzorczą?

Odpowiedź:

1) Awansowanie pracowników do wyższych grup uposażeń należy do kompetencji Rady Powiatowej. Samodzielność decyzji w tej sprawie jest ograniczona:

a) postanowieniami § 20 Rozp. Prez. R. P. z 30. XII. 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073), który zastrzega, że statuty etatów stanowisk służbowych wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej;

b) postanowieniami prawa budżetowego, w myśl którego budżety związków samorządowych, a więc w ich obrębie również kredyty personalne, wymagają zatwierdzenia władzy nadzorczej.

2) Stabilizacja pracownika należy do kompetencji Rady Powiatowej. Stabilizować można tylko tego pracownika, który zajmuje stanowisko zaliczone w statucie etatów stanowisk służbowych do kategorji b z § 3 Rozp. Prez. R. P. z dnia 30. XII. 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).

Wojewoda krakowski zarządzeniem z dnia 9 listopada 1931 r. L. Sm. XIII-144 zastrzegł, by związki samorządowe przed stabilizowaniem pracowników zwracały się o wyrażenie zgody przez Wojewodę na stabilizację danego pracownika.

Zarząd gminy S. G. zapytuje:

Czy Zarząd Gminy może współdziałać przy zawieraniu umów prywatnych przez strony, zdarza się bowiem, że strony proszą Zarząd gminy, by mogły przed nim zawrzeć umowę.

Odpowiedź:

Zarząd gminy nie może współdziałać przy zawieraniu umów prywatnych przez strony. Jeżeli Zarząd w pewnych wypadkach współdziałał przy zawieraniu takich umów, to ma to znaczenie takie. jakby członkowie Zarządu, jako osoby prywatne, były świadkami danego aktu.

D

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS" w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.